

## GAZETA PORANNA.

WARSZAWA

Sobota dnia 5 Czerwca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie, razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez rozróżnienia. Kantor Główny przy ul. Trębackiej Nr. 639.

Przy stopniowem i ciąglem upiększaniu się Warszawy, coraz większa dawała się czuć potrzeba przyprowadzenia do porządku placu zwanego za Żelazną Bramą i na nim znajdującego się głównego targu wiktuałów. Różne były w tym celu od lat kilku plany, które wszelako do skutku doprowadzonymi być nie mogły. Gdy teraz JW. Jenerał-Adjutant Rautenstrauch objął urząd naczelnego Komunikacyi Lądowych i Wodnych w kraju, przedsięwziął ważną tę przysługę miastu wyświadczyć. Przy stosownem użyciu funduszów na poprawienie bruków, robienie dalej trotuarów marmurowych i zakładanie kanałów, jeszcze potrafiąco wynaleść fundusz na zakupienie wśród placu na przeszkodzie będącej murowanej possessyi, uplantowanie, wywiezienie i wybrukowanie od lat kilkudziesięciu zawieszonych gruzami i zagnojonego placu, na którym bez ładu wśród kałuży szkodliwe zdrowiu wydające wyziewy, stały ogniem grożące budy, niedostępne dla gospodyń oszczędnych, pierwsze potrzeby do życia kupujących; z czego tylko niewierne kucharki i handlarze korzystali. Dla rozszerzenia placu za Saskim ogrodem i zrobienia go łodniejszym, zakupiono połowę placu prywatnego zwanego Czapskich. Tym sposobem przybył w Warszawie obszerny i ozdobny plac, który z swego położenia wśród miasta i przeznaczenia na główny targ wiktuałów, staje się najpożyteczniejszym. Lecz nie dosyć na samem uporządkowaniu powierzchni placu, zamierzono wznieść budowę, któraby mieścić w sobie mogła sklepy zamoż-

niejszych handlarzy wiktuałów i towarów lokciowych dotąd mieszczących się w budach, które żadnego dochodu miastu ani wygody publiczności nie czynią; w tym celu powzięto myśl oddania wybudowania tych sklepów przedsiębiorcom, którzyby po 25cie - letnim przeciągu czasu bez żądania wynagrodzenia, na własność miastu budynek oddali. Budowniczo: Alfons Kropiwnicki i Jakób Gaj, podali swoje plany i warunki, które JO. Książę Namiestnik na uczynione sobie przedstawienie, łaskawie zatwierdził racyą, jak każdy projekt dążący do upiększenia miasta i dogodności publicznej. Budynek ten pod szczególnym kierunkiem Naczelnego Zarządu Kommissyi Lądowej i Wodnej przez wspomnianych Budowniczych wznosić się zaczyna i w roku bieżącym handlującym i publiczności otworzonym zostanie. Zbudowanym będzie w zastosowaniu się do formy placu naprzeciw pałacu dawniej Krasiniskich za Saskim ogrodem, w kształcie elipsy niezupełnej w drugim ognisku ściśnionej, otoczonej zewnątrz i wewnątrz kolumnadą w arkady z lanego żelaza z trottoarem marmurowym i piwnicami. Wśród elipsy plac wolny na 382 stóp długości a 160 szerokości; w rozwinięciu cała budowla długa 1000 stóp. Dwa obszernie na końcach wjazdy pod portykami z lanego żelaza po 28 stóp szerokości. Budynek ten tak co do użycia w głównej konstrukcyi lanego żelaza, jako też co do wygody zastosowanej do potrzeb naszych, będzie w równi z innemi budynkami tego rodzaju w miastach europejskich, lec-

co do ozdoby daleko takowe przewyższać będzie, albowiem Budownicowie, którzy budowlę tę przedsięwzięli wykonać, niczego nie zaniedbają, aby postawić się wyżej nad prostych spekulantów i poświęcić znaczną część nakładu swęj sztuce i pamiętce, używając swych starań i zdolności na wzniesienie budowli, z której Publiczność będzie miała ciągłą wygodę, a fundusze miejskie po upływie 25 lat, nowe źródło dochodu, którego dotąd nie miało. Budowla ta jest nazwaną Gościny Dwór, i mieścić w sobie będzie wszelkie przedmioty potrzeb do życia i towary łokciowe dla średniej klasy społeczności, tak, że każdy przybywający zaopatrzyć się będzie mógł w jednym miejscu, na czem muzykować może przy ograniczonych potrzebach. Prócz placu, ulica Gnojna, Skorzana i Żabia, stanowiące przystęp do placu, nowo wybrukowane zostaną z wygodnemi trotuarami, a dla łatwiejszych scieków, poprowadzonym będzie kanał wzdłuż ulicy Granicznej i Żabiej.

Zbiór poezyj Józefy Prusieckiej, jednej ze znamienitszych autorek polskich już przygotowany jest zupełnie do druku. Oddawna piśmiennictwo nasze, podobno od czasu Drużbackiej, nie miało takiej poetysy, i zupełnego zebrania utworów jednej i téjże samej spółziemianki. Ten więc pierwszy zbiór, powinienby znaleźć silną pomoc i zjednać więźność. Wyjście tego dzieła z druku tém prędzej nastąpi im większą liczbę znajdzie lubowników, umiejących podobną oceniać pracę. Przedpiata po zł. 5 za exemplarz przyjmuje się w Redakcyi Gazety Porannej, ulica Trębacka Nr. 639 i osób uproszonych.

BERLIN d. 21 maja. — Zawczoraj przybył tu Thorwaldsen i zaraz wieczorem dostąpił zaszczytu przedstawienia się Królowi w pałacu Schönhausen, gdzie zaproszony został na herbatę i wieszczę.

LONDYN 22 maja. — Na zawczorajszym posiedzeniu izby wyższej, przy wniesieniu licznych prośb za i przeciw prawu zbozowemu wszczęły się rozprawy; powodem ich był

znowu hrabia Fitzwoillam, który starał się zbicie zdania przeciw popieranemu przez siebie zniesieniu prawa tego.

W izbie niższej wczoraj pan Duncombe złożył kilka podań chartystów i innych sympatyzujących z nimi osób, ogółem 1.300.000 podpisów mających, względem darowania winy wszystkim politycznym przestępcom i przyjęcia karty ludu bez zmiany, za prawo obowiązujące. — Gdy pan Duncombe obszernie wyłożył rzecz całą, zaproponował w końcu adres de Królowej z prośbą o puszczenie na wolność przestępców politycznych w Anglii i Walii.

Księżna Kent jutro w towarzystwie obojga Księstwa Leiningu wyjeżdża do Niemiec.

Według dziennika *Morning Post* rząd francuzki na ządanie posła rzeczy pospolitej Urugway i deputowanego ludności francuzkiej przy rzece la Plata, wysłał tam fregatę *Gloire* i drugi okręt wojenny, pod dowództwem kontradmirała Massien de Clerval; który ma zastąpić admirała Dupotet i obmyślić środki uspokojenia tamtejszych krajów. Gdy traktat z Buenos Ayres jeszcze ratyfikowanym nie jest, zdaniem wspomnionego dziennika, pacyfikacya, jeden jego warunek, stanowić zapewne będzie.

W City krąży następna odezwa do lorda J. Russell: „Podpisani wyborcy miasta Londynu, upraszają lorda aby w razie rozwiązania parlamentu, wolno im było ogłosić że lord John Russell reprezentuje małe miasto Stroud.

*Times* donosi z dobrego źródła, że tym czasem zaparafowany tylko protokół ostateczny o sprawie wschodniej już przez pełnomocników pięciu wielkich mocarstw podpisany został a tem samem Francya wystąpiła już ze swojego od osobnienia.

Wczorajsza gazeta dworu zawiera urzędową wiadomość o postanowionej przez rząd turecki blokady Kandyi, która zaczac się miała dnia 15 maja i objąć wszelkie porty téj wyspy, oprócz Kanci, Retimo Sudy, i Kandyi.

*Kurier Stanów Zjednoczonych* wychodzący w Nowym Yorku, podaje w Nrze swoim z d. 26 kwietnia wiadomość o której sam powątpiewa: Dziennik *Polianthus* zawiera doniesienie o zniknięciu parostatku *Prezydent*. Kapitan Schultz dowodzący trzymasztowym okrętem *Tomasz Cope* zwanym, jadąc z Bremen, do Nowego Yorku dnia 16 kwietnia między szczytkami okrętu widział szalupę noszącą nazwisko *Prezydent* i człowieka utwierdzonego na belce okrętowej. Kapitan wysłał swoją szalupę i ciało z wody wydobyl. Najnowsze w Londynie odebrane raporta z Filadelfii dnia 30 kwietnia pisane, a z Nowego Yorku dnia 1 maja, nie o tém nie wzmiankują. Jednak nadzieja uratowania *Prezydenta* znou ożywioną została, wiadomością dnia 6 maja w 60 dniach z Rio Janeiro do Lizbony przywiezioną przez kapitana Aunesda dowódcy okrętu *Conde de Palma*. Okręt który ten kapitan widział d. 23 i 24 kwietnia, według opisu zdaje się być podobnym do *Prezydenta*, nie wywiesił on swojej flagi i niedawał żadnego sygnału; można więc sądzić, że miał potrzebę naprawy. Wiatr wówczas nie sprzyjał do opłynienia wysp na zachodnim wybrzeżu Afryki. Chociaż podług tej wiadomości widziany okręt przestając na żaglach, tylko dla przeciwnego wiatru lub naprawy do portu jakiego w tych wyspach zawinął, lecz wielu sądzi, że był to statek *Dee* już do Anglii przybyły. Zresztą kapitan Auneida nie wiedział wcale o losie *Prezydenta* gdy widział ów parostatek.

W Manchester ułożono adress przeciw prawu zbożowemu, z którego pokazuje się, że 10000 rodzin w okręgach fabrycznych jest bez zatrudnienia, i że kapitał wyrobów bawełnianych od lat trzech z 30 mil. fun. na połowę spadł. Nowy dowódzca floty wschodnio-indyjskiej kontr-admirał Parkoń, zdjął swoją flagę, lecz w towarzystwie nowego intendenta handlu angielskiego w Chinach, Sir Henryk Pottinger, dnia 1 Czerwca łodem uda się do Chin.

PARYZ 26 Maja. — Czytamy w *Gazette de France* ze względu na wiadomość umieszczoną

w *Monitorze Paryzkim*, iż zwierzchność duchowna, księdzu jednemu, który jest właścicielem politycznego dziennika, oznajmiła aby między obowiązkami duchownego i redaktora uczynił wybór, pisze co następuje: »Fałszem jest aby kiedykolwiek podobne oznajmienie uczyniono księdza Genoude. Artykuł ministeryalnego dziennika może pochodzić od osób nieświadomych tego co się ściaga do przepisów osoby duchowne obowiązujących. Pan Genoude nie ma żadnego administracyjnego więc rzędu, a więc chodziliby tylko oprosty zakaz osoby które artykuł ten przesłały monitorowi paryzkiemu, niewiedzą, że zakaz wyrzeczony być może przeciw wpajaczom błędnej nauki lub zasad przeciwnych meralności. Treść tego artykułu jest bajką.

*Temps* donosi, że dom Balaydier w Lyonie wstrzymał swoje wypłaty i że dom Lafitte i komp, w Paryżu posiadał weksel tej firmy na 2,800,000 fr. lecz z takimi miał go przyjąć warunkami, że się żadnej nie obawia straty. Liczba robotników pracujących około różnych prywatnych budowli w Paryżu wynosi 100000; do tego dodać należy jeszcze około 60000 pracujących przy obwarowaniu stolicy.

Wczoraj mówiono o kłopotcie w jaki wpadli panowie Toqueville i Beaumont w Algierze. Obu tym członkom stronnictwa, teraz la gauche vertueuse zwanego (to stronnictwo odłączyło się od pana Thiers) generał Bugeaud podał za warunek aby podczas wyprawy do Mostaganem nosili mundur oficerow sztabu generalnego, jeżeli pragną uzyskać pozwolenie towarzyszenia jej w celu naukowym. Ten warunek obu tym panom tak był nieprzyjazny, iż postanowili wrócić do Algieru i stamtąd udać się do spokojnej prowincyi Konstantyny. Pan Corcelles tylko, ich towarzyszy także ze strony lewej, krewny starego Lafayette'a, odważył się udać się z generałem Bugeaud w żądanym mundurze.

Rząd ogłosił następującą telegraficzną depeszę z Bajonny 25 maja (Madryt 22): Sprawujący interesa francuskie do ministra spraw

zagranicznych. Nowy gabinet hiszpański, o mianowaniu którego donosi dzisiejsza Gazeta, jest następujący: Gonzales prezes Rady i minister spraw zagranicznych; Surra y Rull minister skarbu; Infante minister spraw wewnętrznych; San Miguel minister wojny; Garcia Gamba minister marynarki; Alonzo minister sprawiedliwości.

BRUXELLA 26 m a j a. — Na giełdzie wczorajszej wiele mówiono o fałszywych biletach banku belgijskiego, w nadzwyczajnej ilości krążących. Są one fabrykowane w Anglii i doskonale wypracowane, tak, że je tylko po Nrze i dacie wypuszczenia w obieg rozpoznać można. Mówią, że bank dawno o tym wiedział, lecz rzec całą tali i wypłacał sam gotówką za przedstawiane sobie bilety fałszywe, aby nie przerazić publiczności, lecz teraz sam przerażony mnogością tych biletów, postanowił rzec całą ogłosić.

WIENIĘ 25 m a j a. — Silne przedstawienia, które cesarski internuncyusz uczynił dywanowi, z powodu okropności wykonywanych na powstałych Albańczykach, odniosły pomyślny skutek. Porta natychmiast jeła się potrzebnych środków dla wstrzymania tego krwi rozlewu. Donosi o tym ostatnia poczta ze stolicy tureckiej z dnia 12 maja. Porta zawiadomiła poselstwa zagraniczne, iż natychmiast wydanym będzie firman sudański względem niezwłocznego przejrzenia rzeczy zrabowanych i uprowadzonych więźni i względem zwrotu ich właściwym posiadaczom i rodzinom. Firman ten odwiedzie do Nissy pierwszy sekretarz ministra sprawiedliwości Tefwik bej. Dla uspokojenia mieszkańców tego baszalicu, otrzymał nadto polecenie Jakób Pınba z Adrianopolu, względem rychłego udania się do Nissy; jest zatem nadzieja, że spokojuć i porządek w tej srodze uciążliwej prowincyi, wkrótce przywrócone zostaną.

MADRYT 17 m a j a. — Że wiele, nadzwyczajnymi wypadkami wyniesieni ludzie, podobnego rodzaju mają usposobienia, nikt zaprzeczyc nie może; lecz gdy w uroczystych zdarzeniach usta jednego i drugiego dosłownie te sa-

me powtarzają wyrazy, to tylko nadnaturalnemu natchnieniu przypisać wypada. Nie dawno ogłosiliśmy mowę, jak się zdaje improwizowaną, a nie mało podziwianą, którą Rejent po złożeniu przysięgi miał do kortezów. Obecnie znajdują, że Napoleon, gdy mu deputacya doręczyła mianowanie na dożywotniego kunsula, prawie co do słowa (stosownie tylko do okoliczności) taką samą miał przemowę. Zachodzi teraz pytanie, czyli rzadkim rozporządzeniem losu, Espartero nie czuł się natchniony tém samém usposobieniem, jakie okazał Napoleon, lub czyli je tak stosowném do własnego położenia uznał, iż nie wstydił się, wyjąc go z ust człowieka, który tyle zagrażał niezależności Hiszpanii. Ażeby bowiem poufały doradca Rejenta, miał mu tę mowę, bez wykazania źródła podsunąć, tego także przypuszczać nie należy. Rejent otrzymuje teraz w raportach ministrów tytuł Jaśnie Oswieconego (Serenísimo Sennor) i Jego wysokości, co dotąd tylko infantom służyło. Naczelné dowództwo siły zbrojnej, które sprawował Książę Vittorio, i któremu winien mianowicie wzniesienie się do wysokiej godności, którą teraz piastuje, złożył on; nie przystoi bowiem Rejentowi sprawowanie rządów nad siłą zbrojną. Również sekretem z d. 14 zalecił on rozwiązanie wielkiego jeneralnego sztabu, intendentur, jeneralnych dowództw i t. p. w różnych korpusach, a wojska, jak w czasie pokoju, poddał pod rozkazy jeneralnych kapitanów. Oszczędność, jaka ztąd wyniknie, nie jest zapewne wielką, lecz słyhać, że odtąd wszystkie pułki milicyi prowincjonalnej rozpuszczone zostaną do domów swoich.

Angielski Konsul w Kartaginie uczynił naduzycie nim otrzymał polecenia od Posła tujszego, dla tego też zasuspendowany został a Poseł pisał do Londynu o całym tym wypadku.

LIZBONA 17 maja. — Udało się rządowi zaciągnąć nową pożyczkę 660 kontozów lub 152,000 f. szt. które jak słyhać na zapłatę dywidendy zagranicznego długu obróconą być ma; składa się ona z 520 kontozów gotowizny, reszta jest w obligacyach skarbowych. procent miesięczny od tej pożyczki wynosi  $\frac{3}{4}$ .